

Jessica Cox, co za kobieta

Jessica Cox jest kobietą absolutnie wyjątkową. Gdy urodziła się bez rąk, rodzice byli załamani, gdyż wiedzieli jak ciężkie i pełne udręki życie czeka nowo narodzone dziecko. Jednak państwo Cox nie poddali się i postanowili zrobić wszystko by córka prowadziła normalne życie i czuła się szczęśliwa. Dzisiaj Jessica ma 27 lat i doszła w życiu do takich sukcesów, że niejeden „normalny” człowiek mógłby nabawić się kompleksów.

W pokoju pełnym biznesmenów i korporacyjnych „rekinów” wszyscy z uwagą przyglądali się mówcy stojącemu na katedrze. Przyszli na konferencję, aby wysłuchać młodej kobiety, która przedstawiła się jako Amerykanka filipińskiego pochodzenia. Jessica Cox na wstępie powiedziała do zgromadzonych, że nigdy nie używała rąk do pracy. Po usłyszeniu takiego zdania, większości ludzi naturalnie zastanowiłoby się o jakich interesach Jessica może prowadzić wykład, skoro do pracy nie używa rąk. Cały pokój wybuchnął śmiechem, myśląc że to dobry żart. Nastrój zupełnie się odmienił, gdy okazało się, że ta piękna kobieta w ogóle nie ma rąk.

Jessica Cox jest pierwszą kobietą, która zdobyła czarny pas American Tae Kwon-Do Association i pierwszą osobą na świecie, która sterowała samolotem za pomocą stóp. Stacje telewizyjne „głodne” sensacji zapraszały kobietę do swoich programów jak choćby CNN czy Fox News. Wideo pokazujące jak leci samolotem, demonstrując wręcz kaskaderskie umiejętności, a także nagrania jej telewizyjnych i publicznych występów biją rekordy oglądalności na Youtube. Znaczna część z umieszczanych w internecie materiałów pochodzi od Filipińczyków, którzy są niezwykle dumni z jej nadzwyczajnych osiągnięć.

Jessica zawsze wierzyła, że dzięki ciężkiej pracy, kreatywności i samozaparciu nie ma rzeczy niemożliwych. Warto podkreślić, że kalectwo nie przeszkodziło jej wykorzystać swój ogromny potencjał. Odrzucając ograniczenia wynikające z fizycznej ułomności, ze zdumiewającą determinacją pokonywała kolejne przeszkody na drodze do normalnego życia. „Chcieć to 80 procent sukcesu. Upór – znaczy nigdy się nie poddawać. Nigdy nie pozwól aby twój lęk stanął na twojej drodze”. Jessica wręcz prowokuje ludzi by niemoc zamieniali w spełnienie, chce ich natchnąć, by sami uporczywie dążyli do przekroczenia swoich fizycznych czy psychicznych ograniczeń.

Bardzo często powtarza, że to co udało się jej osiągnąć, zawdzięcza w znacznej mierze swojej rodzinie: ojcu Williamowi, który jest emerytowanym nauczycielem, matce Inez Macabare pracującej jako pielęgniarka oraz dwójce rodzeństwa – starszemu bratu i

młodszej siostrze. Matkę określa jako swoją największą inspirację. "Moja matka opuściła Filipiny i całą rodzinę kiedy miała 22, by pracować jako pielęgniarka w Stanach Zjednoczonych. Myślę, że geny odziedziczyłam właśnie po niej".

Od samych narodzin Jessica uczyła się używać stóp tak jak rąk – sama jadła, bawiła się zabawkami, czesała włosy, pisała. Od 3 roku życia chodziła do klasy gimnastycznej. Gdy miała 6 lat, nauczyła się pływać i uczęszczała na zajęcia tańca. Od 10 roku zaczęła brać lekcje taekwondo, które miały dać jej poczucie pewności siebie.

Na swojej stronie internetowej, Jessica napisała, że nieśmiałość wynikającą z jej ułomności pomógł pokonać pierwszy taneczny występ przed publicznością, kiedy była jeszcze małą dziewczynką. "Byłam onieśmielona z powodu mojej odmienności. Pamiętam jak pierwszy raz stanęłam na scenie. Byłam tak przestraszona, że poprosiłam moją nauczycielkę od tańca aby ustawiła mnie w tylnym rzędzie. Powiedziała jednak, że nie ma żadnego tylnego rzędu." Udany występ, po którym widownia entuzjastycznie klaskała i wiwatowała, sprawił jej ulgę i dał poczucie ogromnej radości: "Nie mogłam doczekać się kolejnego występu." Po tym debiucie tańczyła jeszcze przez następnych 12 lat. Co jeszcze potrafi robić stopami? Oprócz podstawowych czynności dnia codziennego Jessica palcami stóp nakłada sobie soczewki na oczy, potrafi grać na pianinie...

Była bardzo dobrą uczennicą. Jeszcze w szkole podstawowej otrzymała nagrodę Ron August Award za wybitne osiągnięcia, natomiast w szkole średniej nagrodę Crystal Apple Award, której kryteria wyznaczają osiągnięte wyniki w nauce, zaangażowanie w społeczność i sukcesy życiowe. Ukończyła Psychologię ze specjalizacją – komunikacja – na Uniwersytecie Arizona.

W przeszłości Jessica od czasu do czasu używała protezy, które miały zastąpić ręce, jednak odłożyła je w wieku 13 lat: "W pewnym sensie, była dla mnie takie niehumanitarne". Kiedy zdała prawo jazdy, zachęcano ją aby zgodziła się na pewne modyfikacje w samochodzie, którym miała się poruszać. Gdy auto zostało już przystosowane do jej potrzeb, stwierdziła, że są jej jednak niepotrzebne i postanowiła jeździć samochodem tak jak wszyscy kierowcy. Kierownicę trzyma prawą stopą podczas gdy jej lewa stopa spoczywa na pedale gazu lub hamulca. Zanim ruszy, prawą stopą chwyta za zapięcie pasa bezpieczeństwa i bez problemu zapina go, po czym uruchamia samochód. Otwiera okno lub ewentualnie nastawia sobie klimatyzację, nachyla sobie osłonę przeciwsłoneczną i spokojnie rusza przed siebie.

Obraz Jessici – niezwyklej osoby – dopełnia fakt, że zdobyła ona uprawnienia pilota sportowego po szkoleniu w Able Flight – znajdującym się w Północnej Karolinie towarzystwie lotniczym które specjalizuje się w pomaganiu ludziom niepełnosprawnym,

poprzez naukę latania, która ma być swojego rodzaju terapią. Do prowadzenia samolotu ta sympatyczna kobieta wykorzystuje jedynie swoje stopy. System sterowania, którym się posługuje, ma jednak specjalną konstrukcję. Nie ma w nim pedałów, którymi pilot steruje sterem kierunku. Wszystkie manewry wykonuje się za pomocą wolantu oraz przepustnicy sterującej gazem.

“Naprawdę zachęcam ludzi niepełnosprawnych, by rozważyli możliwość latania. Moim zdaniem, nie ma niczego bardziej pobudzającego do życia niż nauka latania. Dla mnie to ogromna satysfakcja, że mogę dzielić się tą samą radością z innymi. Chciałbym zostać instruktorem – pilotem dla ludzi niepełnosprawnych i już poczyniłam ku temu pewne kroki”

Jessica przyznaje się, że czasami myśli o tym, dlaczego urodziła się bez rąk: “Wtedy uświadamiam sobie jednak, że, jeżeli nie przesłabym przez to wszystko być może nie byłabym taka silna jak jestem teraz. Jeżeli jestem słaba w danej dziedzinie, to w innej mogę być mocna. Nawet jeżeli ktoś wydaje się doskonały, myślę, że i tak zawsze będzie miał jakieś słabości. U mnie jest to fizyczna ułomność, ktoś jeszcze mógłby mieć psychiczną. Jednakże, są obszary, gdzie wszyscy jesteśmy równi.”